

EMANUEL ROSTWOROWSKI

**JAN NEPOMUCEN PONIŃSKI AUTOREM REPUBLIKAŃSKIEJ
„MORALIZACJI” I GALERII „PATRIOTÓW” Z CZASÓW
OSTATNIEGO BEZKRÓLEWIA**

Zasługą W. Konopczyńskiego jest odnalezienie i wprowadzenie do polskiej literatury politycznej XVIII w. bardzo interesującego pisma pt. *Moralizacyja nad stanem Rzplitej po śmierci Augusta III, albo projekt do ustanowienia formy rządów Polski i do uszczęśliwienia całej ojczyzny Rzplitej*¹. Rękopis, gęsto wypełniający 14 kart dużego formatu, jest znany jedynie z kopii zachowanej w papierach J. Mniszcha². Zawartość *Moralizacji* przedstawił treściwie Konopczyński na 5 stronach swej książki. Nie będziemy więc tu wchodzić w meritum pierwszego znanego projektu zniesienia w Polsce monarchii i ustanowienia „czystej” republiki, aczkolwiek wywody *Moralizacji* zasługują na szerszą jeszcze i bardziej szczegółową analizę niż ta, którą dał jej odkrywca w ramach syntetycznego zarysu piśmiennictwa politycznego XVIII w. Zajmiemy się natomiast sprawą autorstwa i autora.

Przypisy Konopczyńskiego do wydanych pośmiertnie *Polskich pisarzy politycznych* są skąpe i nie całkiem przez autora dopracowane. Trafnie łącząc *Moralizację* z nazwiskiem podskarbiego kor. T. Wessla, Konopczyński zanotował: „Wessla, jako autora koncepcji republikańskiej, wymienia Rulhière, *Histoire de l'anarchie de Pologne*, II, s. 128, a również Benoit, rezydent pruski, w relacji z grudnia 1763”. Nie mamy pewności, czy — jeśli chodzi o relację Gideona Benoit — Konopczyński oparł się na swoich notatkach archiwalnych (czasów bezkrólestwa po Augustie III sam monograficznie nie badał). Wydaje się raczej, że poszedł — nie całkiem dokładnie — za R. Roepellem, który pisał: „Es fehlte selbst nicht an solchen, welche es für das Beste hielten, gar keinen König mehr zu wählen, sondern die Republik nachdem Beispiel Venedigs und Genuas regieren zu lassen”. W tym miejscu daje Roepell przypis: „Letzteres erwähnt Benoit im Be-

¹ W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, Warszawa 1966, s. 214—219.

² B PAN Kr., rkps 320, k. 113—125.

richt vom 26 November 1763. Rulhière, Oeuvres, Paris 1819 II s. 123, schreibt diese Idee dem Grossschatzmeister Wessel zu"³. Z tego, co napisał Roepell, nie wynika, jakoby Benoit w swojej relacji z 26 XI (a nie z grudnia) wymienił nazwisko Wessla. W *Politische Correspondenz Friedrich's des Grossen* król potwierdza odbiór relacji z 26 XI, nie nawiązując w swej odpowiedzi do republikańskiego projektu⁴. Nie możemy wprawdzie wykluczyć, że Benoit powracał do tej sprawy jeszcze w grudniu (bez śladu w listach Fryderyka), wydaje się jednak, iż jedynym dotąd świadectwem wskazującym na Wessla był Rulhière.

Omówiwszy projekty reformatorskie Czartoryskich, starannie ukrywane przez nich przed sąsiadami i opinią krajową, ciągnie dalej Rulhière: „Dans ces conjonctures, le comte Vésel, grand trésorier, proposa de ne point faire d'élection, de n'avoir plus de roi, et de réduire le gouvernement à une grande aristocratie, projet qui devait naturellement séduire une multitude de grands-seigneurs attachés à leur indépendance. Tout y paraissait favorable; la faiblesse de ceux qui prétendaient au trône; le mécontentement que la République avait eu des deux derniers règnes; tant de troubles succesivement renouvelés par les élections; la résolution prise, depuis long-temps, d'ôter à la royauté la distribution arbitraire des grâces, unique pouvoir qui lui restait encore. Mais aussitôt que l'ambassadeur de Russie et le ministre de Prusse eurent vent de ce projet, ils en prévinrent la publicité; et par des menaces personnelles, Keyserling obligea l'auteur à le renfermer. Ce léger événement confirma tout ce qu'on avait craint de l'opposition des puissances voisines à toute réforme⁵”.

W tej osobiwej mieszaninie Dichtung und Wahrheit, jaką jest dzieło Rulhière'a, raz jeszcze okazuje się, jak znaczną i ważną jest warstwa Wahrheit, którą autor zawdzięczał dostępowi do francuskiej korespondencji dyplomatycznej oraz wywiadam z uczestnikami wydarzeń. Wśród tych informatorów Rulhière'a czołową rolę odgrywał francuski chargé d'affaires w Warszawie, P. Hennin⁶, z którym wypadnie nam się jeszcze spotkać. Rulhière nie powtórzył wszystkiego, co znajdziemy w urzędowej relacji Hennina, ale o treści projektu powiedział więcej, tak jakby miał wgląd do jakiegoś streszczenia *Moralizacji*. Powróćmy do Konopczyńskiego, który na podstawie dostępnych sobie źródeł sprawę autorstwa projektu ujął z przykładowym krytycyzmem.

Konopczyński dobrze znał (i bardzo zresztą nie lubił) T. Wessla, był więc świadom intelektualnych i autorskich możliwości pana podskarbie-

³ R. Roepell, *Das Interregnum, Wahl und Krönung von Stanislaw August Poniatowski*, Posen 1892, s. 37—38.

⁴ T. 23, Berlin 1896, s. 210.

⁵ C. Rulhière, *Histoire de l'anarchie de Pologne*, t. II, Paris 1807, s. 128.

⁶ E. R o s t w o r o w s k i, *Histoire de l'anarchie de Pologne i Piotr Hennin* (Przegląd Historyczny, t. L, 1959).

go. O *Moralizacji* pisze: „Polszczyzna jędrna i obfita, Konarski nie pisałby czyściej — ale styl robi wrażenie przeróbki z francuskiego. Bo też pan Wessel po polsku pisał ordynarnie, ale miał sekretarza Doubliera i miewał innych agentów, co umieli się mocno wyrażać. Moralizator, jakby przyjechał prosto zza granicy, żadnych przesłanek nie czerpie z polskiej przeszłości, dyskretnie pomija bezpośrednie doświadczenia, snuje nauki z ksiąg”. Wprawdzie w przypisie dość niefortunnie i niekonsekwentnie stwierdza Konopczyński, że „poszczególne wyrazy przypominają niezbyt wytworną polszczyznę Wessla: szrokiem, źródło, przyindzie, lekcje, drzejcie, szlady, uścienie” (aby tak pisać nie trzeba było być Wesslem, nie trzeba też zapominać o kopiście czy też łańcuchu kopistów stojących między autorem a tekami Mniszcha i wreszcie, jak się mają te grymasy do stwierdzenia o polszczyźnie godnej Konarskiego?), ale powraca do trafnej w zasadzie intuicji: „Cały tekst wyraźnie zdradza pochodzenie z francuskiego oryginału. Autorem czy współautorem mógłby być ks. Doublier, późniejszy zaufany sekretarz podskarbiego z czasów barskich, ale nie wykluczony wpływ na *Moralizację* Vattela, który w r. 1763 żywo zajmował się sprawami polskimi”. Supozycja, że T. Wessel firmował tekst cudzy i że autorem tego tekstu był ktoś o francuskiej kulturze umysłowej i językowej (choć nie był nim ani ksiądz Doublier, ani Emer Vattel), okazuje się całkowicie trafna.

Dnia 26 XI 1763 r. (a więc w tym samym „dniu pocztowym”, co cytowany przez Roepella Benoit) donosił Hennin z Warszawy:

„Parmis les projets sans nombre que les gens oisifs enfantent pour la réforme de cet état, il en est un qui a transpiré, et qui pouvait faire une très grande sensation; c'est celui de n'avoir point de roi, et de réduire la République Polonoise à une aristocratie bien réglée. Monsieur le comte de Vessel est l'auteur de ce projet et s'est servi pour le rédiger d'un jeune comte Poninski, qui passe pour bien écrire dans sa langue. J'avais depuis longtemps connaissance de cette nouvelle idée, et je croyais que m. le grand trésorier ayant réfléchi sur le danger et l'impossibilité de la réaliser, il n'en serait jamais question. J'ai donc été fort surpris lorsque ce seigneur m'a fait prier de passer chez lui, et m'a entretenu très sérieusement de son projet et des moyens de l'exécuter. Pour ne pas vous ennuyer, Mgr, de tous les raisonnements dont je me suis servi pour détourner ce bon citoyen d'une idée que son zèle lui représentait comme très utile à tous égards, il suffit de vous dire qu'après deux heures de conversation, je l'ai engagé à supprimer son ouvrage qui était sur le point d'être imprimé.

M. le grand trésorier m'a donné beau jeu en posant pour base que notre cour et celle de Vienne ne pourraient manquer d'appuyer de leurs forces et de leur argent une révolution qui rendrait la Pologne florissante; qu'on en imposerait à la Russie; que le roi de Prusse resterait neutre et autres points, qui lui paraissaient démontrés. J'ai jugé, Mgr,

qu'un écrit pareil pouvait faire beaucoup de mal, ne fut-ce qu'en fournissant à l'impératrice Cathérine un prétexte plausible de chercher querelle aux Polonais.

L'événement a même justifié ma conjecture, puisque le lendemain m. de Keyserling a parlé à ce sujet assés vivement à m. le grand trésorier, que celui-ci même en a été piqué, et a pris occasion de là pour dire plusieurs choses fortes à l'ambassadeur russe. Ce n'est pas là la seule criconstance dans laquelle m. de Keyserling ait pris un ton de maître ...”⁷

Relacja Hennina świadczy, jak silnie Wessel zaangażował się w republikański projekt i jak był przeświadczony, iż poparcie tej „rewolucji” wojskiem i pieniędzmi leży w interesie Francji i Austrii. Wyłożony w *Moralizacji* program obok namiętnego antymonarchizmu miał aspekt niepodległościowy. Wprowadzenie ustroju republikańskiego miało zatamować dążenie sąsiadów Rzeczypospolitej do rozporządzania polskim tronem. A to — zdaniem autora *Moralizacji* — odpowiadało „interesom całej Europy, której tak znaczną jesteśmy częścią”.

„Utrzymanie aequilibrium Europy jest najpierwszym celem, najusilniejszym staraniem wszystkich potencji. Cóż się teraz dzieje? Nowa i całej Europie straszna potencja moskiewska, świeższa jeszcze, ale nie mniej mocna potencja pruska, gwałci ten bez nich ułożony pomiar wszystkie w niespokojność i niebezpieczeństwo wprowadzając potencje, które o nic bardziej starać się nie powinny, jak o ich poniżenie albo porównanie się przynajmniej z nimi. Mogąż to lepiej i doskonalej uczynić jako pomagając nam do porządku i czyniąc trzecią te dwie przedzielającą potencją? A czemuż tego nie czynią? Bo w nas samych do tego ochoty i szczerzej woli nie widzą ... Ale jak prędko dowiedzą się, iż my się do porządku zabieramy, iż my się z tej wstydlivej dependencji wybijać chcemy, wszelkich sposobów cała na to zażyje Europa, ażeby nam do tego dopomóc, ażeby nas przy tym utrzymać. Już tedy rzecz jest jasna, iż jak prędko będziemy się starać, ażebyśmy potrzebnymi byli, tak zaraz na jedną albo na dwie potencje, których interes przeszkadzać temu rozkazuje, wszystkie inne całej Europy potencje bronić nas i do tego pomagać nam nie zaniedbają. Dziecinna zaś rzecz jest i śmieszna rozumieć, iż te oddalenie tych potencji tak wielką jest im przeszkodą do pomożenie nam w naszych interesach ... nierozumna jest tak wielką jakąś mieć o jednych opinią, o drugich wszystkich tak małą, i jednych się nadto lękać, a drugim wcale nie ufać”⁸.

Zapewne w tym duchu i w tym sensie Wessel w czasie dwugodzinnej konwersacji starał się przekonać Hennina o oczywistości racji „qui

⁷ Archives du Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu, Correspondence Politique, Pologne 276, k. 180—183.

⁸ B. PAN Kr., rkps 320, k. 122.

lui paraissaient démontrés”. Wiemy, że podskarbi otrzymał zimny tusz od Francuza i naraził się na gniew Kayserlinga. Ale nie zajmujemy się teraz położeniem międzynarodowym Polski i polityką mocarstw w czasie bezkrólewia. W sprawie *Moralizacji* relacja Hennina wprowadza dwie nowe informacje. Projekt republikański był mu znany „depuis longtemps”, a więc pochodził z samych początków bezkrólewia (August III zmarł 5 X 1763) i został napisany przez „młodego hrabiego Ponińskiego”. Na razie wiemy o nim jedynie, że był bliskim człowiekiem Wessla i że uchodził za dobrze władającego piórem. Podkreślenie przez Hennina, że posiada tę umiejętność „dans sa langue” jest dość charakterystyczne w odniesieniu do, bądź co bądź, Polaka.

Spośród Ponińskich najbliższy związany z Wesslem był w dobie konfederacji barskiej wojewodziec poznański Jan Nepomucen. Jest to postać znana (niechlubnie) z czasów konfederacji radomskiej i konfederacji barskiej oraz ze swojej ożywionej działalności wolnomularskiej w latach 1779—1780. O wcześniejszych latach wojewodzica wiedziano dotąd niewiele lub też jako ruchliwy działacz z czasów bezkrólewia nie był on w sposób jednoznaczny identyfikowany (Ponińskich było wówczas sporo). Obszerny życiorys Jana Nepomucena ukaże się wkrótce w t. XXVII PSB, a więc nie jest celowe wnikać teraz w ten zagmatwany żywot. Ograniczmy się do elementów pozwalających ustalić tożsamość oraz kwalifikacje intelektualne i pisarskie autora *Moralizacji*.

Powiązania Jana Nepomucena z Wesslem są dużo dawniejsze niż fakty znane Konopczyńskiemu jako autorowi *Konfederacji Barskiej*. Agent królewicza Ksawerego, J. Bratkowski, pisał 5 VIII 1764 r. o „pułkowniku Ponińskim”, że — choć królewicz zna go „à fond” — to jednak musi go jeszcze przestrzec, iż „c’est le plus grand hâbleur qu’il y eut dans l’Univers et d’autant plus dangereux, qu’il a un talent particulier de donner les plus spécieuses raisons à ses mensonges”. Bratkowski okazuje mu jednak pewne względy, „car il avait un pouvoir absolu premièrement sur le grand trésorier, et actuellement sur l’esprit du palatin de Volhynie” (Józef Ossoliński)⁹. A kiedy załamały się saskie poczynania z czasów bezkrólewia, w których zaangażowany był ów Poniński, rezydent dworu drezdeńskiego w Warszawie A. Essen, zachwalając znane królewiczowi Ksaweremu „talenty i sentymenty” Ponińskiego, podkreślał, że jest on w trudnym położeniu materialnym „et toute sa ressource est dans l’amitié du grand trésorier”¹⁰.

Na temat zalet umysłu i wad charakteru J. N. Ponińskiego można by zebrać całą antologię wyrazistych cytatów. Pod kątem widzenia autorstwa *Moralizacji* ważne jest dla nas, że według Bratkowskiego Jan

⁹ B. Pol. w Paryżu, rkps 72, s. 769.

¹⁰ Essen do Karola Flemminga, Warszawa 2 I 1765. Sächsisches Landes-Hauptarchiv w Dreźnie, 3560, k. 39.

Nepomucen w czasie bezkrólewia miał „absolutną władzę nad umysłem” T. Wessla, a według Essena był na jego utrzymaniu. Pozostaje sprawa, o ile trafne jest wyczucie Konopczyńskiego, że „Moralizator jakby przyjechał prosto z zagranicy” i że „cały tekst wyraźnie zdradza pochodzenie z francuskiego oryginału”.

J. N. Poniński (ur. 1735), syn wybitnego poety polsko-łacińskiego i wojewody poznańskiego Antoniego, sposobił się do służby wojskowej jako „sztükjunkier” w warszawskim cekhausie (figuruje w jego etacie z r. 1751) i edukował w Collegium Nobilium Konarskiego (w r. 1754 uczestniczył w publicznym popisie konwiktorów jako współautor *Propositiones Philosophicae*). Z domu rodzinnego i z pijarskiej szkoły wyniósł ową „polszczyznę jędrną i obfitą”, którą popisał się w *Moralizacji*. Ale dalsza jego edukacja „cywilno-wojskowa” prowadziła przez Francję, w której spędził kilka lat jako adjutant królewicza Ksawerego — dowódcy saskiego korpusu posiłkowego w czasie wojny 7-letniej. Na bezkrólewie przybył istotnie niemal „prosto z zagranicy” i to jako człowiek o bardzo francuskiej formacji umysłowej. Świadczą o tym jego listy, należące do XVIII-wiecznej epistolografii francuskiej na wysokim poziomie, a zwłaszcza z niewątpliwym talentem i elegancją językową skreślony w Dreźnie, w lipcu 1764 r., poufny memoriał dla Ksawerego¹¹. Odmalował w nim portrety liderów „partii patriotycznej”, zapewne stronicze i ubarwione manierą ukształtowanego od czasów Ludwika XIV stylu literackich portretów-charakterów, ale przez to właśnie dobrze charakteryzujące Ponińskiego jako pisarza. Warto podać kilka próbek tego stylu.

A n d r z e j M o k r o n o w s k i. „Mokronowski est un excellent patriote, brave, entreprenant, populaire, avide de la gloire, mais pas assez éloquent, pas assez solide, trop facile à se charger des affaires qu'il n'entand pas trop bien, et malheureusement il a le coeur trop trendre”.

W a c ł a w R z e w u s k i. „Le palatin de Cracovie est certainement tout ce qu'il y a de plus respectable dans la Pologne, plein de religion et de patriotisme, il scait allier la fermeté à la douceur, la candeur à la politique. C'est un zèle que rien n'effraye, c'est une vertu que rien ne corrompt, une éloquence mâle, ornée par la science appuyée par la raison, qui se rende persuasive; il regarde tous les citoyens comme ses frères, et ses enfants ne sont chez lui que des citoyens; en un mot, Monseigneur, je lui voudrais un peu plus de bien et il ferait bien de grandes choses”.

G a b r i e l P o d o s k i. „Il a un fond de droiture qui rend son commerce bien sur, il joint à beaucoup d'esprit beaucoup de pénétration; quoiqu'amoureux de ses idées — sa paresse l'empêche de les poursuivre et il a donné dans l'ambition, moins par envie de dominer que par

¹¹ Note de Poniński. B. Pol. Par., rkps 74, s. 1537—1552.

l'amour des plaisirs et des commodités qu'il croit attachés à la grandeur et à l'opulence".

Karol Radziwiłł: „Le palatin de Vilna est un triste exemple d'une éducation entièrement négligée, emporté, colére, libertin violent. Il nous retrace le reste de l'ancienne barbarie de sa nation. Un fond d'honneur et de patriotisme est tout ce qui le rend recommandable. Au reste, son ouvrage tient plus de la ferocité que de la raison. Il le doit à son tempérament et non à sa reflexion, et il ne serait bon à employer que dans les occasions ou il s'agit de brusquer et ou il faut plus d'hardiesse que de combinaisons ...”

Franciszek Salezy Potocki. „Le palatin de Kiovie est un de ces hommes singuliers qui sont si difficiles à définir. Il justifie la façon de parler espagnole et on peut dire de lui, qu'il a été brave tel fois, poltron un autre, grand ici, bas ailleurs, ferme dans une circonstance, faible dans une autre; en un mot il est patriote, généreux, magnanime, inébranlable, ferme, résolu et brave, lache, poltron, faible, indécis, bagatellier, et c'est presque à tour de rôle. Sa passion dominante est la vanité. Il n'a pas assez d'esprit pour reconnaître la fausse gloire d'avec la vraie, quoiqu'il en ait assez pour tout ce qui s'appelle intrigues sourdes et manèges capables de dérouter bien de personnes. Il est difficile de prendre de l'ascendant sur cet homme, mais quand on l'a une fois, on le mena comme un enfant”.

Kajetan Sołtyk. „Le prince évêque de Cracovie est un de ces hommes qui se croient génies pour avoir beaucoup d'esprit naturel, beaucoup de facilité à concevoir et à pénétrer les choses, et qui par là se négligent trop. L'ambition a élevé son coeur aussi haut qu'il se peut. Il ne croit rien d'impossible ni audessus de lui. Il est excellent pour le moment, insupportable pour tout autre temps; haut, dur, brusque et ignorant, il ne connaît pas l'art de conserver ses amis et d'en imposer à ses ennemis; rien de plus aisé que lui en imposer, flattant sa vanité on peut bien le jouer impunément. L'envie de briller et de jouer le premier rôle sont le fond de son patriotisme et de sa fermeté; en un mot c'est un homme qui n'aime personne et qui ne sçait pas s'aimer lui même”.

Adam Krasieński. „L'évêque de Kamieniec est tout aussi ambitieux que celui de Cracovie, mais plus adroit à cacher son jeu. Il a un air d'affabilité qu'il ne gardera guère si jamais il parvient; son esprit est plus fait pour les petites intrigues que pour les grandes affaires; il travaille avec difficulté, il exécute avec lenteurs et n'a point cette présence d'esprit si nécessaire à un homme d'état. Il sera bon au reste de le ménager infiniment et de flatter sa vanité par la perspective la plus brillante”¹².

¹² W tym memoriale znajdują się ponadto charakterystyki następujących osób: Jan Klemens Branicki, Józef Ossoliński (woj. wołyński), Józef Aleksander Jabło-

Do tej galerii wizerunków „patriotów” można dopisać portret samego Ponińskiego, naszkicowany znacznie później przez jego antagonistę z czasów barskich i rywala w walce lożowej — K. H. Heykinga: „Szlachetnej postaci, regularnych rysów, o głosie przyjemnym i dużej wiedzy, odznaczający się niewzruszoną zimną krwią, szpikujący mowę pięknymi słowami, jak cnota, patryjotyzm, bezinteresowność — takim był ten człowiek, którego bezgraniczna nickszemność szła w parze z płomienną ambicją”¹³.

Bilans działalności politycznego agenta i intryganta, ocierającego się o przestępczość pospolitą, jest smutnym przykładem zmarnowanych i zwichniętych uzdolnień. Jednakże autor *Moralizacji* zapisał nader interesujący rozdział w dziejach polskiej myśli politycznej, a synowi pisarza polsko-łacińskiego należy się też kącik w polsko-francuskim piśmiennictwie Europy francuskiej wieku Oświecenia.

nowski, Antoni Jabłonowski, Teodor Wessel, Jerzy Mniszech, Tadeusz Lipski, August Moszyński, Józef Ossoliński (star. sandomierski), Józef Potocki, Adam Małachowski, Feliks Czacki.

¹³ *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. I, Warszawa 1963, s. 82.